



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Międzyzakładowy Komitet Założycielski Katowice NSZZ
„Solidarność” w otoczeniu społeczno-kulturowym regionu (1980-1981)

Author: Katarzyna Wilczok

Citation style: Wilczok Katarzyna. (2013). Międzyzakładowy Komitet Założycielski Katowice NSZZ „Solidarność” w otoczeniu społeczno-kulturowym regionu (1980-1981). „Szkice Archiwalno-Historyczne” (Nr 10, 2013, s. 155-177)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

KATARZYNA WILCZOK

Międzyzakładowy Komitet Założycielski Katowice NSZZ „Solidarność” w otoczeniu społeczno-kulturowym regionu (1980–1981)

Po podpisaniu porozumień sierpniowo-wrześniowych na terenie ówczesnego województwa katowickiego ukształtowało się pięć ośrodków regionalnych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (dalej: NSZZ) „Solidarność”, z których największą rolę odegrał Międzyzakładowy Komitet Robotniczy Jastrzębie oraz Międzyzakładowy Komitet Robotniczy/Założycielski (dalej: MKR/MKZ) z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice, gdyż to do nich najliczniej zgłaszały swój akces zakłady pracy, nie tylko zresztą z terenu województwa. Ten ostatni, po przeniesieniu w końcu października 1980 roku do zaproponowanej przez władze siedziby w zabytkowej willi przy ul. Stalmacha 17 w Katowicach, przyjął nazwę Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” w Katowicach¹, chociaż w powszechnej świadomości społecznej bardziej utrwaliło się określenie MKZ Katowice (dlatego też obu nazw będą używała wymiennie). Zmiana siedziby była krokiem niezbędnym z powodu rozrostu struktury. Do MKZ Katowice łącznie, w ciągu 11 miesięcy jego funkcjonowania, przystąpiło 1041 zakładowych ogniw założycielskich NSZZ „Solidarność”². Przez cały okres istnienia funkcję przewodniczącego pełnił Andrzej Rozpłochowski. Początkowo Zarząd liczył 9 członków, od maja 1981 roku – 14 (wraz z przewodniczącym)³. Ponadto

¹ Po raz pierwszy pieczętka z taką nazwą w zachowanych dokumentach pojawia się 24. XI 1980 r. Archiwum Zarządu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” (dalej: AZŚ-D), sygn. Z 21, t. 144, Zaświadczenie wystawione dla Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego w Pilicy, Katowice 24. XI 1980 r. Najdokładniej czas przeniesienia siedziby Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Katowice (dalej: MKZ Katowice) precyzują: *Informacje*. „Wolny Związkowiec” nr 17 z 5. XI 1980 r., s. 2; A. Rozpłochowski: *Postawią ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981. Wspomnienia*. T. 1. Katowice 2011, s. 79 i n.

² Szerzej zob. J. Neja, T. Kurpierz: *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne*. Katowice 2012, s. 43–103, 132. Podana liczba 1041 zakładowych ogniw NSZZ „Solidarność” to łączna, całkowita suma wszystkich, zarejestrowanych w ciągu jedenastu miesięcy funkcjonowania MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” komisji założycielskich/zakładowych, wśród których występowała duża fluktuacja – niektóre, zwłaszcza te spoza terenu województwa katowickiego, wraz z powstaniem własnych ośrodków regionalnych wyrejestrowywały się z Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego/Założycielskiego Katowice, inne natomiast – z terenu województwa, np. pierwotnie zarejestrowane w ośrodku siemianowickim, przechodziły do MKZ Katowice, ponadto proces powstawania zakładowych ogniw „Solidarności” trwał przynajmniej do połowy 1981 r.

³ AZŚ-D, sygn. Z 47, *Raport nr 2 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej przy Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność” w Katowicach* z 9. VI 1981 r., s. 1. Początkowy skład Zarządu był następujący: Jacek Jagielka (wiceprzewodniczący), Bogdan Borkowski (wiceprzewodniczący), Kazimierz Świtoń (sekretarz), Jan Górny, Aleksander Karpierz, Zbigniew Kupisiewicz, Wiesław Tătko, Ryszard Wojtusik. Por. J. Neja, T. Kurpierz: *„Solidarność”...*, Dokumenty: *Uchwała Zarządu NSZZ „Solidarność” przy Hucie „Katowice” w sprawie apolityczności ruchu związkowego, Dąbrowa Górnicza* 1. X 1980 r., s. 218. Poszerzony, wskutek zaleceń Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej, skład Zarządu tworzyli: J. Jagielka (wiceprzewodniczący), J. Górny (wiceprzewodniczący), Marek Gabryś, Bogdan Haldyna, Eugeniusz Karasiński, R. Wojtusik (członkowie Prezydium), Teresa Baranowska, Marian Barczyk,

w 1981 roku zatrudniał ok. 22 pracowników na zasadach pracy społecznej⁴, tzn. oddelegowania z miejsca pracy do działalności związkowej.

Pisząc na temat „Solidarności” lat 1980–1981 oczywistością jest to, że podejmowane przez nią działania wykraczały poza ramy związku zawodowego, jednocześnie podkreśla się jej dążenia niepodległościowe, jednak nieco na uboczu badań historycznych pozostają działania podejmowane w przestrzeni społeczno-kulturowej, a przecież to one kreowały ówczesną rzeczywistość w sposób „bieżący”. W okresie 11 miesięcy samodzielnego funkcjonowania (do drugiej tury I Walnego Zjazdu Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, podczas której wybrano wspólnego przewodniczącego oraz odpowiednią uchwałę z dnia 2 sierpnia 1981 roku dokonano ostatecznego połączenia w jeden Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”) MKZ Katowice podjął wiele inicjatyw, z których niektóre odcisnęły swoje piętno na dorobku społeczno-kulturowym dzisiejszego województwa śląskiego. Warto przywrócić pamięci najbardziej wartościowe, niejednokrotnie spektakularne działania – zarówno te zakończone sukcesem, jak i te storpedowane przez ówczesne władze. MKZ Katowice, jak każdy zresztą podmiot życia społecznego, wchodził bądź unikał relacji z innymi podmiotami – również i ta kwestia będzie przedmiotem rozważań niniejszego artykułu (poza relacjami z innymi ośrodkami NSZZ „Solidarność”, które nie były organizmami „zastanymi” w regionie, ale powstały na fali strajków sierpniowo-wrześniowych). Pominę natomiast zagadnienia związane z reakcją MKZ Katowice na wydarzenia o charakterze politycznym o zasięgu regionalnym i ogólnokrajowym oraz sprawy *stricto* związkowe. Artykuł został podzielony na osiem tematycznych części, w których zachowano chronologię wydarzeń, ponadto dołączona została część poświęcona okolicznościom rozwiązania opisywanej struktury oraz krótkie podsumowanie całości poruszonego przez mnie tematu.

W kontakcie z ludźmi

Od 15 września 1980 roku działalności MKZ Katowice towarzyszył biuletyn „Wolny Związkowiec”. Inicjatorem jego utworzenia i pierwszym redaktorem naczelnym był Zbigniew Kupisiewicz. Jego zdaniem pomysłodawcą samej nazwy pisma był Kazimierz Świtoń, który chciał w ten sposób nawiązać i upamiętnić powołane przez siebie w lutym 1978 roku pierwsze Wolne Związki Zawodowe w PRL⁵. Andrzej Rozpłochowski w swoich wspomnieniach genezę nazwy pamięta nieco inaczej: „Któryś z kolegów (Zb. Kupisiewicz uważa, że K. Świtoń) wymyślił mu tytuł »Związkowiec«, a ja dodałem »Wolny« i tak zostało”⁶. Numer pierwszy pisma został wydany

Jan Cegielski, Jadwiga Chmielewska, Andrzej Czechak, Józef Jęcz, Bogdan Krakowski (członkowie), Andrzej Czuma (doradca). W międzyczasie zrezygnowali: Z. Kupisiewicz, A. Karpierz (listopad 1980 r.), B. Borkowski (koniec 1980 r.), Joachim Bartosz (wiosna 1981 r.), J. Jagielka (marzec) K. Świtoń (marzec). Zob. AZS–D, Z 47, Raport nr 3 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej z dnia 15 VII 1981 r., s. 2 i n.; A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 1, s. 80 i n.; Tenże: *Postawią ci szubienicę... NSZZ „Solidarność” MKZ Katowice 1980–1981, Wspomnienia*. T. 2. Katowice 2012, s. 58 i n.; J. Neja: *Świtoń Kazimierz*. [W:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*. T. 1. Red. M. Łątkowska. Warszawa 2010, s. 455; T. Gonet: *Jagielka Jacek*. [W:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*. T. 2. Red. G. Waligóra. Warszawa 2012, s. 143.

⁴ AZS–D, Z 47, Raport nr 1 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej powołanej przez Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”, Katowice w dniu 19. II 1981 r., s. 14.

⁵ Relacja Zbigniewa Kupisiewicza z 16 I 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia „Pokolenie”.

⁶ A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 1, s. 64.

w dużym nakładzie 15 tys. egzemplarzy, gazeta była bezpłatna, oprócz spraw typowo związkowych poruszano w niej kwestie społeczno-polityczne, z czasem pojawiły się przedruki z innych gazet i wydawnictw, w tym emigracyjnych.

„Wolny Związkowiec” stanowił pierwsze niezależne pismo związkowe na terenie ówczesnego województwa katowickiego, jednak od numeru 9 zostało ono objęte zakładową cenzurą⁷. Aby zrozumieć znaczenie tego biuletynu dla ówczesnego czytelnika, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że pomimo istnienia od połowy lat siedemdziesiątych pism tzw. drugiego obiegu, a więc z punktu widzenia władzy nielegalnych, to dopiero porozumienia sierpniowo-wrześniowe po raz pierwszy w historii PRL umożliwiły w sposób oficjalny, rządowo zagwarantowany, wydawanie czasopism związkowych bez ingerencji cenzury. Był to niezwykle ważny zapis skutkujący pojawieniem się zjawiska określonego terminem „papierowej rewolucji”⁸, którą mógł ograniczyć jedynie z góry określony przydział papieru, jednak i z tą kwestią radzono sobie, zdobywając dodatkowe ryzy z pominięciem oficjalnego rozdzielnika⁹ lub organizując publiczne zbiórki papieru¹⁰.

Atmosferę wokół pierwszych wydań „Wolnego Związkowca” oraz reakcję społeczną na pismo najlepiej oddają słowa samego redaktora: „Trzeba przyznać, że nr 1 »WZ« początkowo rozchodził się opornie, gdyż ludzie bali się go brać. Osobiście stałem na bramie huty i wciskałem do rąk egzemplarze. Pierwszy numer ukazał się w nakładzie 15 tysięcy egzemplarzy, zaś apogeum nakład osiągnął w połowie 1981 roku (»Misie« z sierpnia 1981 roku) kilkadziesiąt tysięcy (poligrafia zakładowa skrupulatnie obliczała nakład, później gdy mieliśmy swoje maszyny bywało z tym różnie. Masowo powielano gazetę także w innych regionach). [...] Zespół redakcyjny »WZ« powstał niejako na gorąco, nikt z nas nie był dziennikarzem, a tylko Wiesiek Tatko miał wyższe wykształcenie. Wszystkiego nauczyliśmy się sami na bieżąco. To co publikowaliśmy jesienią 1980 można teraz różnie oceniać, ale wtedy »Wolny Związkowiec« jako wolna trybuna ludzi, którym przez lata obierano prawo do publicznej wypowiedzi, do wyartykułowania swoich poglądów, pomysłów czy potrzeb, spełniał swoje zadanie. Stąd rosła jego popularność. Tekstów nie cenzurowaliśmy, ograniczając się do poprawy błędów ortograficznych bądź stylistycznych. Nie byliśmy też w tamtym okresie cenzurowani przez MKZ. Z upływem czasu wolność poszerzała granice swojego panowania, robiło się jakby luźniej i można było publikować teksty z przedruków”¹¹.

Biuletyn był organem Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Huty „Katowice”, od nr. 5 z dnia 25 września z dopiskiem „Solidarność”, dlatego też po przeniesieniu siedziby, mającego już regionalny charakter, MKZ Katowice, redakcja pisma podjęła decyzję o pozostaniu w swoim zakładzie pracy. Tylko do wydania nr. 14 gazeta pełniła poniekąd funkcję organu prasowego Zarządu Regionalnego.

⁷ „Wolny Związkowiec” nr 1 z 15. IX 1980 r.; J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 104 i n.

⁸ Szerzej na temat pozacenzurowanych druków zob. J. Błażejowska: *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*. Warszawa 2010.

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych Katowice (dalej: WUSW Ka), sygn. 0103/182, t. 1, *Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie „Katowice”* z 8. XII 1980 r., k. 198.

¹⁰ *Apel do czytelników*. „Wiadomości Katowickie” nr 3 z 1981 r. [brak daty], s. 2; *Papieru!*. „Wiadomości Katowickie” nr 44 z 6. i 7. VI 1981 r., s. 3; *Apel o papier*. „Pełnym Głosem” nr 4 z 5. II 1981 r., s. 12.

¹¹ Relacja Z. Kupisiewicza z 16. I 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia „Pokolenie”.

Działając w Katowicach, MKZ dysponował własną drukarnią, posiadającą najnowocześniejsze, jak na tamte czasy, powielacze offsetowe sprowadzone z Norwegii oraz ofiarowane przez japońskie związki zawodowe – wtedy będące w Polsce Ludowej rzadkością kolorowe drukarki. Wydawano pisma związkowe, w tym ukazujące się od 7 kwietnia codziennie „Wiadomości Katowickie”, redagowane przez zespół pracujący pod kierownictwem Andrzeja Czumy (redaktor naczelny), ale także inne czasopisma („Pełnym Głosem”, „Wprost”, „Kontrapunkt”) oraz liczne druki ulotne drukowane zwłaszcza w okresie napięć społecznych¹². Poligrafia wspierała także regionalne struktury NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, Indywidualnych Rzemieślników oraz KPN. Ponadto MKZ Katowice zdaniem A. Rozpłochowskiego przyznał dwom pierwszym strukturom dotacje w wysokości 1 mln zł dla każdego z Regionalnych Komitetów¹³.

Do siedziby MKZ Katowice przychodziły osoby z bardzo różnymi problemami, szukające pomocy i wsparcia. Ważną rolę w tym zakresie odegrał powołany jeszcze w Hucie Katowice Dział Interwencji, którym początkowo kierował Kazimierz Dołęcki, od stycznia 1981 roku Jan Cegielski. Dział Interwencji pomagał komisjom zakładowym w organizacji własnej struktury – pozyskaniu lokalu, dostępu do środków łączności, w prawidłowym przeprowadzaniu wyborów do komisji zakładowych, interweniował w przypadkach nieuzasadnionych zwolnień z pracy¹⁴. Według Raportu Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej do końca czerwca 1981 roku zarejestrował wpływ 1420 spraw, wszystkie one zostały rozwiązane w sposób bezpośredni lub przez przekazanie spraw odpowiednim instancjom. Jednak kwestie związkowe stanowiły ok. 10–15 % ogółu spraw, z którymi przyszło zmierzyć się pracownikom Działu. Reszta dotyczyła kwestii mieszkaniowych, rodzinnych i międzyludzkich, nie brakowało też petentów niezrównoważonych psychicznie, którzy stanowili wręcz zagrożenie dla życia osób pełniących w tym czasie dyżury¹⁵. Pracę w Dziale Interwencji tak opisuje A. Rozpłochowski: „Trzeba było być organizatorem, działaczem społecznym, politykiem, spowiednikiem i pocieszycielem, dziennikarzem, lekarzem i prawnikiem w jednej osobie! A byliśmy przecież tylko zwyczajnymi ludźmi – w większości robotnikami bez uniwersyteckiego wykształcenia i bez żadnego doświadczenia w działalności publicznej. I jakoś się kręciło – na »wariackich« często także papierach, ale szło do przodu. Tworzyliśmy kolejne biura i pionory organizacyjne władz regionalnych „Solidarności” nie według książek czy z sufitu wydumanych spekulacji, ale według

¹² AZŚ–D, sygn. Z 47, *Raport nr 3 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej MKZ Katowice*, s. 5. Warto dodać, że maszyny ze względu na brak miejsca nie były w pełni wykorzystane. Na temat wydawanych pism zob. A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 2, s. 19. Autor wymienia „Wiadomości Katowickie”, „Kontrapunkt”, potwierdza także fakt sprowadzenia maszyn offsetowych z Norwegii (s. 56). MKZ Katowice wydawał również „Pełnym Głosem”, por. miejsce wydania tego czasopisma. Na temat pomocy dla MKZ Katowice otrzymanej z Norwegii zob. *Norwegia dla Solidarności*. „Wiadomości Katowickie” nr 77 z 17. VII 1981 r., s. 2.

¹³ A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 2, s. 25, 44, 66 i n.

¹⁴ J. Cegielski: *Dział Interwencji*. [W:] *Materiały sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu woj. katowickiego*. Katowice 1. IX 1980 – 27. VII 1981, s. 18. Ze zbiorów prywatnych A. Rozpłochowskiego udostępnionych autorce; zob. J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 117, dokument nr 81.

¹⁵ AZŚ–D, sygn. Z 47, *Raport nr 3 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej z dnia 15. VII 1981 r.*, s. 8 i n.; A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 1, s. 96.

potrzeb, które niosło nam życie [...]”¹⁶. Warto dodać, że żaden z pozostałych MKZ/MKR w regionie nie powołał podobnej do Działu Interwencji komórki¹⁷.

MKZ Katowice, mając na uwadze rozdział VII Statutu związku pt. „Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych i Wydawnictwa”, 17 listopada 1980 roku powołał regionalny Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, którego organizacją zajęła się Jadwiga Chmielowska. Ośrodek prowadził badania nad warunkami pracy i życia, kosztami utrzymania pracowników, na potrzeby związku przygotowywał ekspertyzy w zakresie polityki społeczno-gospodarczej, prowadził szkolenia związkowe. W kwietniu 1981 roku z jego ramienia dr Edward Sołtys zorganizował konferencję pt. „Cele, zadania i taktyka NSZZ »Solidarność«”, w której uczestniczyła między innymi Jadwiga Staniszkis – doradca „Solidarności”¹⁸.

Dysponując przez długi czas zaledwie jednym teleksem, udało się stworzyć w miarę sprawnie działającą, bardzo rozbudowaną siatkę informacyjną, opartą na tzw. systemie piątkowym, którą przekazywano wszystkie istotne dla regionu i kraju sprawy, utrzymując stałą łączność między poszczególnymi Komisjami Założycielskimi/Zakładowymi NSZZ „Solidarność” skupionymi w MKZ Katowice. Siatka teleksowa stała się szczególnie istotną formą wewnętrznej komunikacji podczas kryzysu bydgoskiego w marcu 1981 roku. Jej opracowaniem zajmowała się również J. Chmielowska: „Jednak największym wyzwaniem stało się przygotowanie do Strajku Generalnego po Prowokacji Bydgoskiej. Byłam osobą odpowiedzialną za łączność. Komitet Strajkowy mieścił się w Hucie Baildon. Organizowana została sieć łączności teleksowej, telefonicznej i łączników. Na nasze potrzeby zamówiłam nawet w geodezji bardzo dokładne mapy Śląska i które posłużyły do przygotowania planów strajku z elementami zejścia Związku do podziemia”¹⁹.

MKZ Katowice organizował cotygodniowe czwartkowe spotkania członków poszczególnych ogniw zakładowych z Zarządem w sali Domu Kultury Zakładów Cynkowych „Silesia” w Katowicach. Były one okazją do podzielenia się różnymi opiniami i wnioskami, ale także miejscem trudnych dyskusji, podczas których z lepszym bądź gorszym skutkiem uczono się zasad nie do końca znanej i rozumianej demokracji. Jednak zgodnie z założeniami niniejszego artykułu rozważania dotyczące relacji wewnątrz związkowych zostaną pominięte, również ze względu na ich złożoność, których opis powinien stanowić przedmiot co najmniej odrębnego artykułu²⁰.

Przy ulicy Stalmacha 17 działał kierowany przez Bogdana Palucha oraz jego matkę sklep, w którym można było zakupić pamiątki związane z „Solidarnością”: znaczki, długopisy, plakietki, proporczyki, koszulki. Największą popularnością cieszyły się znaczki

¹⁶ A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 1, s. 96.

¹⁷ AZŚ–D, sygn. Z 47, *Raport nr 3 Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej z dnia 15. VII 1981 r.*, s. 9.

¹⁸ *Materiały sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu woj. katowickiego*. Katowice 1. IX 1980 – 27. VII 1981, s. 17–20. Ze zbiorów prywatnych A. Rozpłochowskiego udostępnionych autorce; A. Rozpłochowski, *Postawią...*, T. 2, s. 18; por. J. Neja, T. Kurpierz.: „*Solidarność*”..., s. 117; Z. Zwoźniak: *Jak się rodziła Solidarność Region Śląsko-Dąbrowski 1980–81*. Warszawa 1990, s. 89 i n.

¹⁹ Relacja Jadwigi Chmielowskiej z 21. XII 2004 r., w zbiorach Stowarzyszenia „Pokolenie”.

²⁰ Dla przykładu w archiwum katowickiego Instytutu Pamięci Narodowej zostały zachowane stenogramy różnych wystąpień z zebrań i zjazdów „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej z lat 1980–1981, w tym stenogramy z niektórych spotkań w hali „Silesia”, które można odnaleźć pod sygnaturą IPN Ka, WUSW Ka, 084/16, t. 1, 2.

i koszulki z napisem „Element Antysocjalistyczny” czy „Kocham Związek Radziecki”²¹. Pojawienie się tego typu „gadżetów”, również nieobjętych cenzurą, było czymś nowym, budzącym duże zainteresowanie i popyt, jednak wobec braku raportów sprzedaży nie można dzisiaj precyzyjnie określić skali zainteresowania społecznego.

MKZ Katowice dla dużej części społeczeństwa stał się instytucją zaufania publicznego, przejął on rolę, która do momentu powstania „Solidarności” zarezerwowana była przede wszystkim dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR). Wiele osób żywiło przekonanie, że „Solidarność” jest w stanie niemal wszystko „załatwić”, o czym świadczy zarówno liczba, jak i różnorodność spraw przyjmowanych przez Dział Interwencji MKZ Katowice. Wydawane czasopisma, ulotki dawały społeczeństwu możliwość zapoznania się z innym punktem widzenia ówczesnej rzeczywistości, w dużym stopniu opartym na krytyce, przy czym posługiwano się językiem codziennym, odbiegającym od tego znanego z „Trybuny Robotniczej” czy „Dziennika Zachodniego”. Ważnym elementem działania MKZ Katowice było utrzymywanie stałej łączności, w tym budowanie więzi i poczucia właśnie solidarności między poszczególnymi komitetami/komisjami w nim zarejestrowanymi.

W walce o wspólne dobro

Tuż po uzyskaniu dostępu do poligrafii Huty Katowice działacze przyszłego MKZ Katowice doprowadzili do wydrukowania w ogromnym nakładzie Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka ratyfikowanych przez władze PRL podczas konferencji pokojowej w Helsinkach (1975 rok), a następnie ich kolportażu wśród załogi zakładu. Zdaniem A. Rozpłochowskiego dokument ten w Polsce był zupełnie nieznan, gdyż reżim trzymał go przed społeczeństwem w tajemnicy²². Rzeczywiście, z drugą częścią wypowiedzi nie sposób się nie zgodzić, jednak trzeba podkreślić, że to właśnie Pakty Praw Człowieka legły u ideologicznych podstaw powołania Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Niemniej inicjatywa podjęta przez pracowników największego kombinatu metalurgicznego w kraju z pewnością należała do rzadkości.

Jednym z celów działalności MKZ Katowice było także przywrócenie budynków rzekomo użyteczności publicznej szeroko rozumianemu społeczeństwu – niekoniecznie bezpośrednio związanemu z aparatem partyjnym.

Działania podjęte m.in. przez MKZ Katowice, w tym zebranie kilkadziesiąt tysięcy podpisów, doprowadziły do przekazania budynku tak zwanego „December Palace” (nazywanego tak od nazwiska inicjatora budowy, I sekretarza KW PZPR Zdzisława Grudnia), ówczesnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych i Specjalistycznych Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Pierwszy koncert w nowej, posiadającej odpowiednie zaplecze techniczne, ale również o wiele bardziej reprezentacyjnej siedzibie odbył się 30 listopada 1980 roku²³. Było to istotne zwycięstwo, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że wcześniejsze pomieszczenia, którymi dysponowała orkiestra przy ul. Plebiscytowej 3 w Katowicach, po trwającym kilka miesięcy remoncie okazały się niewystarczające do

²¹ A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 1, s. 101.

²² Tamże, s. 100. A. Rozpłochowski w swoich wspomnieniach podaje błędną nazwę Paktów – w nazwie nie było dopełnienia „Obywatela”.

²³ A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 1, s. 109 i n.; J. Neja, T. Kurpierz: *„Solidarność”...*, s. 114.

zainstalowania odpowiedniej, nowoczesnej aparatury nagrywającej, co w zupełności dezorganizowało jej pracę, ponadto pojawiło się zagrożenie jej scentralizowania²⁴.

Niestety drugi postulat społeczny Porozumienia Katowickiego, wysunięty podczas rozmów z Komisją Rządową 15 października²⁵, dotyczący przekazania służbie zdrowia z przeznaczeniem na szpital nowo budowanego kompleksu Komendy Wojewódzkiej MO przy ul. Dolnośląskiej w Katowicach, nie doczekał się realizacji, gdyż do jeszcze nieotynkowanych pokoi wprowadzili się funkcjonariusze SB i MO, czemu „Solidarności” chyba trudno byłoby się – poza słowem między innymi na łamach „Wolnego Związkowca” – przeciwstawić²⁶. Warto dodać, że ten postulat został poparty przez co najmniej 97 komisji zakładowych reprezentujących 23 010 członków – tak wynika z zachowanej i udostępnionej dokumentacji będącej w posiadaniu Archiwum Zarządu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach²⁷.

Pomnik Dziecka Nienarodzonego – niedokończony projekt

Na szczególną uwagę zasługuje opis idei budowy pomnika Dziecka Nienarodzonego. MKZ Katowice postanowił zaangażować się w kilkakrotnie podejmowaną już inicjatywę budowy pomnika, mającego w zamyśle być naoczną, przemawiającą do wyobraźni formą sprzeciwu wobec zabójstw dzieci niewidocznych, bo nienarodzonych. Zdaniem A. Rozpłochowskiego pomysłodawcą samej idei był Czesław Świerczyński – pracownik MKZ Katowice. Przedsięwzięciu patronowali franciszkanie klasztoru w Panewnikach-Katowicach, z którymi na ten temat rozmawiał Rozpłochowski. W tamtejszej bazylice odbyła się msza św. w intencji pomyślności podjętej inicjatywy, na terenie Kalwarii wmurowano kamień węgielny pod budowę dzieła. Do realizacji projektu w obronie życia poczętego jednak nie doszło, a MKZ Katowice wskutek wewnętrznych tarć wycofał się z udziału w projekcie²⁸. Po przeprowadzeniu kwerendy źródłowej oraz dotarciu do Kazimierza Trojana i ojca Oskara Puszkiewicza OFM okazało się, że historia projektu budowy pomnika jest o wiele bardziej ciekawa i wielowątkowa. Otóż z relacji K. Trojana – lidera katowickiego ruchu Troska o Życie – wynika, że idea budowy tego typu pomników była znacznie wcześniejsza: „Inicjatywa budowy pomnika dziecka nienarodzonego zrodziła się w końcu lat siedemdziesiątych wśród członków ruchów obrony życia, m.in. Gaudium Vitae (Warszawa) i Troska o Życie (Katowice, Lublin Wrocław), jako znak sprzeciwu wobec rosnącej w Polsce fali tzw. zabiegów przerywania ciąży. Po powstaniu NSZZ „Solidarność” w 1980 roku postulaty obrony życia i rodziny przeniosły

²⁴ AIPN Ka, WUSW Ka, 084/16, Stenogram zebrania MKR w hali huty „Silesia” w dniu 18. XII 1980 r., o godz. 17.00, k. 114 (wypowiedź A. Rozpłochowskiego); AZS–D Z 34, t. 143, Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Wojewody Katowickiego, wpływ dokumentu 22 XII 1980 r., podpisane przez J. Jagielkę.

²⁵ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w hucie „Katowice” z 17. X 1980 r., k. 88.

²⁶ A. Rozpłochowski: *Postawia...*, T. 1, s. 110 i n.; „Wolny Związkowiec” nr 22 z 19. XI 1980, s. 3; J. Neja, T. Kurpierz: „*Solidarność*”..., s. 114.

²⁷ AZS–D, Z 34, t. 143, 143A, Rozproszony w dwóch teczkach zbiór 11 dokumentów sporządzonych przez Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” w Katowicach, w których wyrażono „żądanie adaptacji budynku KWMO na cele szpitalnictwa” 97 zakładów pracy, w tym placówek oświatowych, wraz z podaniem liczby osób popierających skierowane do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Pisma z okresu od 4. XI 1980 r. do 14. I 1981 r.

²⁸ Zob. A. Rozpłochowski: *Postawia...*, T. 2, s. 23; por. J. Neja, T. Kurpierz: „*Solidarność*”..., s. 146.

się do regionalnych MKZ-etów, gdzie rodziły się inicjatywy zmiany ustawy z 1957 roku o dopuszczalności przerywania ciąży oraz podejmowania działań doraźnych, by tę plagę »sztucznych poronień« jakoś zahamować. Zawiązaniu się Komitetu Budowy Pomnika Dziecka Nienarodzonego pilotował Pan Czesław Świerczyński z MKZ NSZZ »Solidarność« w Katowicach²⁹.

Z kolei ojciec O. Puskiewicz wskazał na pismo „Zwycięstwo Niepokalanej”, w którym znajduje się relacja z pielgrzymki do Groty Lourdzkiej w Katowicach-Panewnikach z dnia 3 maja 1981 roku współorganizowanej przez katowicką „Solidarność”. Mszę świętą celebrował o. Justyn Widuch – proboszcz parafii, w homilii odniósł się do kwestii aborcji, mówiąc: „Budujemy pomniki ofiarom nazizmu, obozów – dobra rzecz, budujmy ich jak najwięcej. Pytam jednak, kto zbuduje ponad 30 milionom Polaków, wśród których byli geniusze – pomnik [...]. Kto im zbuduje pomnik, to są Polacy zabici przez Polaków i w tym jest największa tragedia”. W późniejszych rozmowach o. Justyn wyjawiał przedstawicielom „Solidarności”, w tym Świerczyńskiemu, pomysł budowy pomnika Dziecka Nienarodzonego³⁰. Sama idea budowy pomnika była wcześniejsza i rodziła się niezależnie w kilku miejscach, natomiast MKZ Katowice okazał się instytucją umożliwiającą podjęcie realizacji zamysłu. Trzeba także dodać, że według danych Ministerstwa Zdrowia w Polsce Ludowej dokonywano ok. 145 tys. przerwania ciąży rocznie, natomiast Ruch „Gaudium Vitae” podawał liczbę aż 800 tys. aborcji³¹.

Przedstawiciele powołanego 21 maja 1981 roku Komitetu Budowy Pomnika Dziecka Nienarodzonego: Rozpłochowski, Trojan oraz Świerczyński byli sygnatariuszami listu skierowanego w tej sprawie do Jana Pawła II (brak daty na dokumencie), w którym poproszono papieża o udzielenie błogosławieństwa dla podjętego przedsięwzięcia. W załączonym do listu komunikacie został dokładniej wyjaśniony jego cel: „Poruszeni niczym nieskrępowanym procederem zabijania dzieci nienarodzonych i zagrożeniem bytu narodowego poprzez pogłębianie się rzeczywistego ujemnego przyrostu naturalnego postanowiliśmy zaprotestować przeciwko trwającemu od lat nieposzanowaniu wartości poczętego życia ludzkiego, do czego zachęca niehumanitarne ustawodawstwo oraz kłamliwa propaganda przemilczająca prawdziwe oblicze zagrożeń moralnych, zdrowotnych i społecznych. Chcąc obudzić wrażliwość społeczeństwa polskiego na owe zagrożenia i zadośćuczynić milionom nienarodzonych polskich dzieci, zdecydowaliśmy postawić im pomnik, który – spodziewamy się – wstrząśnie sumieniami Polaków i jednocześnie będzie ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń”.

MKZ Katowice udostępnił subkonto swojego konta określone tytułem: Budowa Pomnika Dziecka Nienarodzonego, na które można było wpłacać pieniądze. Pod komunikatem podpisali się: Maciej Bieniasz – artysta plastyk, Zbigniew Kayser – pracownik Kombinatu Budowlanego, Z. Kupisiewicz – redaktor „Wolnego Związkowca”, Oskar Puskiewicz – oo. franciszkanin, Stanisław Romankiewicz – psycholog, Komisja Koordynacyjna Służby Zdrowia, A. Rozpłochowski – przewodniczący MKZ

²⁹ K. Trojan: *Pomnik Dziecka Nienarodzonego w Katowicach (krótka historia)*. List elektroniczny z dnia 26. XI 2012 r. w zbiorach autorki.

³⁰ List elektroniczny o. Oskara Puskiewicza z dnia 4. III 2013 r., w zbiorach autorki.

³¹ W.G.: *Pomnik Dziecka Nienarodzonego w Katowicach*. „Gość Niedzielny” nr 27 z 5. VII 1981 r., s. 3; zob. też: *Propozycja naszego MKZ-tu*. „Wiadomości Katowickie” nr 26 z 12. V 1981 r., s. 2.

Katowice, Cz. Świerczyński – pracownik MKZ Katowice, K. Trojan – przedstawiciel Troski o Życie, Stanisław Wocka – radca prawny MKZ Katowice oraz Marek Żychowski – pracownik społeczny MKZ, rencista³². Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pomnika miało miejsce 7 czerwca 1981 roku w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego podczas mszy św. na Kalwarii Panewnickiej³³, natomiast we wrześniu z Watykanu przyszedł teleks adresowany do Ordynariusza Diecezji Katowickiej bp. Herberta Bednorza (była to bardziej bezpieczna forma korespondencji), przepisany, a następnie w październiku przekazany członkom Komitetu: „Jego Świątobliwość Jan Paweł II z radością wita szlachetną inicjatywę uwrażliwienia sumienia społeczeństwa polskiego na doniosłą sprawę ochrony życia poprzez budowę pomnika Dziecka Nienarodzonego. Poleca Bogu w modlitwie to dzieło i z serca udziela apostolskiego błogosławieństwa tym wszystkim, którzy przyczyniają się do jego realizacji”. Teleks został podpisany przez Podsekretarza Stanu abp. E. Martinezę, za zgodność z oryginałem w imieniu Kurii Biskupiej w Katowicach pismo poświadczył ks. Jan Drob³⁴.

Inicjatywę wspierała redakcja „Gościa Niedzielnego”, która 5 lipca opublikowała informację na temat powołania Komitetu³⁵. Pierwszy etap konkursu na projekt pomnika został rozstrzygnięty 2 października. Do kolejnego etapu zakwalifikowane zostały dwa spośród nadesłanych 13 prac, jednak w związku z prośbami o przedłużenie I etapu Komitet postanowił rozpiścić jeszcze jeden konkurs, którego I etap miał zostać zakończony 3 stycznia 1982 roku, a II etap obu konkursów zamykał się 18 kwietnia³⁶. Prace konkursowe sływały do redakcji czasopisma. Wprowadzenie stanu wojennego, w tym internowania, uniemożliwiły kontynuację przedsięwzięcia. Kazimierz Trojan po zwolnieniu z ośrodka internowania odebrał z redakcji nadesłane projekty pomnika, z których cztery zostały sfotografowane³⁷. Pierwsza rzeźba przedstawia dwie wydłużone ku górze ręce, które trzymają dziecko w początkowej fazie rozwoju; druga – małe dziecko umieszczone w łonie matki; trzecia – kobietę i mężczyznę trzymających ramy trumny z dzieckiem, które jest z nimi zrośnięte; ostatnia rzeźba to wielkie serce, po którym sływa ła tuż pod wydrążonym w nim małym dzieciątkiem w początkowej fazie rozwoju³⁸.

Po rozwiązaniu MKZ Katowice nadal udział w pracach Komitetu Budowy Pomnika Dziecka Nienarodzonego z pewnością brał Świerczyński, który był jednym z członków jury I etapu konkursu. Ponadto likwidacja konta MKZ Katowice, na którego subkonto sływały fundusze przeznaczone na wykonanie dzieła, wiązała się z wystosowaniem przez Trojana apelu o wstrzymanie przesyłania datków do czasu za-

³² Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej: AA Kat.), zespół Kancelaria Biskupa Bednorza (dalej: KBB), sygn. 35, List przedstawicieli Komitetu Budowy Pomnika Dziecka Nienarodzonego adresowany do papieża Jana Pawła II wraz z załącznikiem: Komunikat o zawiązaniu się Komitetu Budowy Pomnika Dziecka Nienarodzonego; *Komunikat o zawiązaniu się Komitetu Budowy pomnika Dziecka Nienarodzonego*. „Wiadomości Katowickie” nr 41 z 2.–3. VIII 1981 r., s. 4.

³³ W.G: *Pomnik...*, s. 3; List elektroniczny o. Oskara Puszkiewicza z dnia 4. III 2013 r., w zbiorach autorki.

³⁴ Skan telexu udostępniony autorce przez Kazimierza Trojana.

³⁵ W.G: *Pomnik...*, s. 3.

³⁶ K. Trojan: *Śląskie Centrum Ochrony Życia*. „Gość Niedzielnny” nr 44 z 1. XI 1981 r., s. 7.

³⁷ Tenże: *Pomnik Dziecka Nienarodzonego w Katowicach (krótka historia)*, list elektroniczny z dnia 26. XI 2012 r., w zbiorach autorki.

³⁸ Opis na podstawie zdjęć prac konkursowych udostępnionych autorce przez K. Trojana.

rejestrowania nowego konta Komitetu³⁹, czego najprawdopodobniej przed wprowadzeniem stanu wojennego również nie zdołano zrobić. Dla pełnego zakończenia tego wątku warto dodać, że o. Justyn wobec braku zgody władz na postawienie pomnika postanowił zbudować przy Bazylice św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Krzyż Misyjny – symboliczny grób dzieci nienarodzonych, czemu władze nie mogły się już sprzeciwić. Jednak o. Oskar, będący ówczesnie klerikiem wyznaczonym przez o. Justyna (obecnie już nieżyjącego) do spraw organizacyjnych w pracach Komitetu Budowy Dziecka Nienarodzonego, nie pamięta dokładnej daty postawienia grobu⁴⁰.

Wobec Kościoła katolickiego

Przez długi czas jedyną silną instytucją, której władza komunistyczna nie zdołała uzależnić od siebie, pozostawał Kościół rzymskokatolicki, chociaż stosowano różne metody ograniczania wpływu doktryny katolickiej na społeczeństwo. Zakaz zawieszania symboli religijnych w szkołach, wyznaczanie rocznych limitów na budowę nowych świątyń, utrudnienia w organizacji pielgrzymek, ograniczanie działalności charytatywnej, propagowanie światopoglądu ateistycznego, wspieranie rozwoju szkół laickich, utrudnienia w prowadzeniu duszpasterstwa zawodowego, akademickiego czy medycznego – to tylko niektóre z przykładów⁴¹. Jednak już prośbie przyjazdu do Ojczyzny Jana Pawła II w czerwcu 1979 roku władza komunistyczna nie miała odwagi odmówić. Pielgrzymka papieża Polaka dodała społeczeństwu skrzydeł i natchnęła nową nadzieją. Po ponad roku narodziła się „Solidarność”, dla której udział w mszach świętych, często organizowanych na prośbę członków ruchu na terenie zakładów pracy, zainicjowanie wprowadzenia na teren miejsca pracy figur bądź obrazów patronów wykonywanych zawodów, uroczystości poświęcenia sztandarów związkowych, organizacja akcji zawieszania krzyży w szkołach czy szpitalach stanowiły ważny element „bycia”⁴².

Najprawdopodobniej z racji tego, że czynny strajk w Hucie Katowice trwał zaledwie jeden dzień, na terenie zakładu nie zorganizowano mszy świętej, tak jak miało miejsce np. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina⁴³. W późniejszym czasie nie doszło jednak do budowy kaplicy czy wprowadzenia obrazu bądź figury św. Floriana na teren huty, co było częstym działaniem w regionie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego⁴⁴.

Po raz pierwszy działacze przyszłego MKZ Katowice nawiązali kontakt z hierarchią kościelną tuż po zakończeniu strajku 4 września 1980 roku. Wtedy też do

³⁹ K. Trojan: *Śląskie...*, s.7.

⁴⁰ List elektroniczny o. Oskara Puzkiewicza z dnia 4. III 2013 r., w zbiorach autorki.

⁴¹ A.L. Sowa: *Historia polityczna Polski 1944–1991*. Kraków 2011, s. 167, 186–189, 279 i n.

⁴² A.G: *Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” województwa katowickiego*. „Gość Niedzielny” nr 29 z 19. VII 1981 r., s. 7; A. Rozpłochowski: *Postawia...*, T. 2, s. 68.

⁴³ A. Rozpłochowski: *Postawia...*, T. 2, s.68.

⁴⁴ Na przykład uroczystości poświęcenia obrazów lub figur św. Barbary z udziałem biskupów odbyły się do 26. X 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Pokój” (Ruda Śląska – Wirek), „Lenin” (Mysłowice – Wesola), „Wawel” (Ruda Śląska), „Śląsk” (Kochłowice), „Silesia” (Czechowice), „1 Maja” (Wilchwy), „XXX-lecia PRL” (Pawłowice), „Chwałowice”. Zob. H. Piecha: *Odnowienie kultu św. Barbary w śląskich kopalniach*. „Gość Niedzielny” nr 45 z 9. XI 1980 r., s. 4, 5, 8. Wprowadzenie figury św. Floriana na teren Huty „Batory” w Chorzowie odbyło się 10. V 1981 r., zob. J. Kurek, T. Pietrzyk: *Święty Florian patron Chorzowa*. Chorzów 2004, s. 19.

biskupa częstochowskiego Stefana Bareły, któremu administracyjnie podlegała Dąbrowa Górnicza, udała się delegacja w składzie J. Jagielka, Z. Kupisiewicz i K. Świ-ton w celu poinformowania o zaistniałym proteście i prowadzonych negocjacjach z dyrekcją Huty Katowice. Druga delegacja spotkała się z biskupem Franciszkiem Macharskim⁴⁵. Jednak nie wiadomo, jaki przebieg miały oba spotkania. Do następnego spotkania z biskupem częstochowskim oraz ks. Wacławem Wicińskim doszło 26 października w kościele w Zagórz, na którym omówiona została kwestia dalszej współpracy i pomocy Kościoła dla NSZZ „Solidarność”, ale również bliżej nieznanne są jej rezultaty; po stronie „Solidarności” uczestniczyli w niej J. Jagielka, K. Doliński, A. Czerwiński, Joachim Bartosz oraz A. Kłoczek⁴⁶.

MKZ Katowice, występując w imieniu zakładów pracy w nim zrzeszonych, udzielił poparcia w staraniach o zarejestrowanie powołanego w październiku 1980 roku Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, podkreślając, że „NSZZ »Solidarność« uznaje prawo swobodnego stowarzyszania się wszystkich obywateli, w tym również ludzi wierzących, za integralną część umowy społecznej z 1980 roku i żąda pełnego respektowania prawa oraz zawartych porozumień”. Pisma w tej sprawie wysłano do instytucji państwowych: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Urzędu Rady Ministrów PRL (5 lutego – data sporządzenia) oraz instancji kościelnych: Rady Sekretariatu Episkopatu Polski i Kurii Biskupiej w Katowicach na ręce bp. katowickiego Herberta Bednorza (6 lutego – data sporządzenia). 13 lutego Sekretariat Episkopatu Polski odpowiedział, informując: „J.E. Ks. Biskup Bronisław Dąbrowski Sekretarz Episkopatu interweniował w tej sprawie i po odwołaniu się od decyzji Urzędów Wojewódzkich Kluby zostaną zarejestrowane”⁴⁷. Z dostępnej literatury przedmiotu wynika, że również u władz w tej sprawie wystąpili kard. F. Macharski i bp katowicki Herbert Bednorz oraz to, że właśnie ich interwencja doprowadziła w końcu do rejestracji organizacji 26 lutego 1981 roku⁴⁸. Na podstawie przytoczonych dokumentów wydaje się, iż dopiero podjęcie zabiegów przez różne instytucje zakończyło się powodzeniem i po czterech miesiącach od powołania udało się doprowadzić do ostatecznej rejestracji Klubu Inteligencji Katolickiej także i na Śląsku. Ponadto Zarząd Regionalny w grudniu 1980 roku podjął decyzję o nawiązaniu współpracy z Klubem

⁴⁵ Relacja J. Jagielki z 20. I 2005 r., w zbiorach Stowarzyszenia „Pokolenie”.

⁴⁶ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w hucie „Katowice” z 29. X 1980 r., k. 116.

⁴⁷ AZŚ-D, Z 34, t. 143 A, Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5. II 1981 r. podpisane przez A. Rozpłochowskiego; Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Urzędu Rady Ministrów PRL z dnia 5. II 1981 r. podpisane przez A. Rozpłochowskiego; Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Sekretariatu Episkopatu Polski z dnia 6. II 1981 r. podpisane przez A. Rozpłochowskiego; Pismo Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach do Kurii Biskupiej w Katowicach na ręce Jego Ekscelencji Ks. Bpa Herberta Bednorza podpisane przez A. Rozpłochowskiego; Pismo Sekretariatu Episkopatu Polski do Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w Katowicach A. Rozpłochowskiego, Warszawa 13. II 1981 r., podpisane przez referenta ks. Andrzeja Kozakowskiego.

⁴⁸ S. Puchała, K. Wieczorek: *Związki katolickie i ruchy religijne w diecezji katowickiej znakiem żywotności Kościoła śląskiego*. [W:] *Kościół śląski wspólnotą misyjną*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1995, s. 246; H. Dutkiewicz: *Z dziejów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach (1980–1994)*. [W:] *Kościół śląski wspólnotą...*, s. 264 i n.; J. Myszor: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999, s. 584; J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 146.

Inteligencji Katolickiej oraz ze środowiskiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wystrzegano się natomiast współpracy ze środowiskiem PAX-u i „ZNAK-u”⁴⁹.

Kierownictwo MKZ Katowice zawierzyło swoją działalność i oddało się w opiekę Matce Bożej Częstochowskiej podczas uroczystej mszy św. w Bazylice Ojców Paulinów na Jasnej Górze 28 grudnia 1980 roku. Wtedy też Rozpłochowski i Świtoń odczytali przygotowany „Akt Oddania Się Matce Bożej”:

„[...] Matko Chrystusowa, pragniemy odrodzenia naszej Ojczyzny, oczyszczenia jej z wszelkiego zła, obcego naszym tradycjom i kulturze, które tak wiele nieszczęścia sprowadziło na cały polski naród, demoralizując dzieci i młodzież, doprowadzając do pijaństwa naszych ojców i braci, do niweczenia praw człowieczych i obywatelskich. Nie damy wydrzeć naszych serc miłości Boga i Ojczyzny! Chcemy zachować swą ludzką godność i miłość bliźniego, wiarę w prawdę i sprawiedliwość. W Opatrzność Bożą, która od wieków czuwa nad Polakami.

Dlatego też, do Ciebie Matko i Królowo naszej Ojczyzny, zanosimy pokorne błaganie: Weź w swą matczyną opiekę nasz polski naród. Ochraniaj nas przed wrogami, którzy pragną osłabić, rozbijając od wewnątrz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność. Nie pozwól żebyśmy znowu stali się niewolnikami strachu i bezprawia. Uproś u Swego Syna Jezusa Chrystusa, by dał nam, członkom i działaczom siłę i odwagę w walce o nasze, słuszne prawa do wolności i sprawiedliwości.

Pozwól Matko, abyśmy byli narzędziem w Twych rękach. Przygarnij pod swą opiekę wszystkich Polaków, którzy pragną, łącząc się z Bogiem, budować lepszą przyszłość swego Kraju.

Nie opuszczaj nas Maryjo, w tych trudnych dla naszej Ojczyzny chwilach i bądź nam przewodniczką w naszym działaniu. Amen.

DELEGACJA NSZZ »SOLIDARNOŚĆ«
REGION KATOWICE⁵⁰

Zaraz po uroczystości zawierzenia się Maryi Świtoń w imieniu Zarządu Regionalnego wystosował pismo do bp. katowickiego H. Bednorza z informacją o tym fakcie⁵¹, jednak do osobistego spotkania z biskupem doszło dopiero 27 maja 1981 roku. Z notatki służbowej sporządzonej w kurii przez księdza J. Droba wynika, że obecni na audyencji A. Rozpłochowski, Cz. Świerczyński, Stanisław Kruszyński i Jan Górny tłumaczyli to „tendycyjnym nastawieniem [ich – K.W.] przez p. Świtonia do Kościoła, Kurii Biskupiej i samego ks. Biskupa”, wyrazili również wiele wątpliwości wobec osoby Świtonia. Podczas spotkania kierownictwo MKZ Katowice mówiło o potrzebie demokratyzacji życia społecznego i politycznego oraz zmianie struktury i zależności panujących w warstwie średniej, bez której poparcia nie będzie możliwy ruch odnowy. Stanowisko bp. H. Bednorza wobec podjętych kwestii było następujące: „Zwracał uwagę na konieczność rozważań w poczynaniach związkowych, których nadrzędnym celem ma być zawsze dobro robotników i całego narodu. Konieczne

⁴⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie „Katowice” z 18. XII 1980 r., k. 226 i n.

⁵⁰ Treść Aktu zob. „Wolny Związkowiec” nr 1 z 3. I 1981 r., s. 5; J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., Dokument nr 32.

⁵¹ AA Kat., KBB, sygn. 64, Pismo adresowane do ks. biskupa dr. Herberta Bednorza z dnia 28. XII 1980 r., podpisane przez K. Świtonia.

jest również ściśle współdziałanie wszystkich członków »Solidarność«. Na drugi plan powinny zejść osobiste ambicje i urazy, które mogą doprowadzić do rozbitcia Związku”⁵².

Nie było to jedyne spotkanie działaczy MKZ Katowice z biskupem katowickim, bowiem z meldunków Służby Bezpieczeństwa wynika, że do pierwszego spotkania doszło już 18 września, a ze strony MKZ uczestniczyli w nim Jagielka oraz najprawdopodobniej adwokat współpracujący z „Solidarnością” Jan Łopuszański. Celem spotkania było uzyskanie od biskupa poparcia dla dalszej działalności, przede wszystkim wsparcia środowiska prawniczego. Udzielona delegacji odpowiedź wydaje się niespójna i trudno określić stopień jej wiarygodności. Podobno biskup podkreślił, że Huta Katowice administracyjnie nie znajduje się w granicach jego diecezji, zapewnił o modlitwie w intencji powodzenia ich zamierzeń, jednak jego stosunek do problemów robotniczych, wyrażony w kazaniach, zamykał się w następujących stwierdzeniach: nawoływał do zachowania spokoju, wytężonej pracy oraz przerwania strajków⁵³.

Andrzej Rozpłochowski brał również udział w śniadaniu przygotowanym w katowickiej kurii w związku z wizytą Lecha Wałęsy na Śląsku w czerwcu 1981 roku, jednak z pewnością nie była to sprzyjająca okazja do indywidualnych rozmów z bp. Bednorzem, ponadto przewodniczący MKZ Katowice po latach niewiele pamięta z przebiegu spotkania, które według niego miało charakter kurtuazyjny i nie dotyczyło jakichś bardziej istotnych spraw⁵⁴.

Stosunek Kościoła do „Solidarność” został wyrażony między innymi w jednym z artykułów „Gościa Niedzielnego”, w którym zostało podkreślone, że Kościół udzielał moralnego poparcia dla idei „Solidarność” wypływającej z wartości humanitaryzmu, tradycji narodowych i chrześcijańskich: „Była to aprobata dla idei „Solidarność”, a nie poszczególnych osób czy konkretnych działań związkowych, stanowiących autonomiczną i samorządną sferę działań samego związku”⁵⁵.

Kontakty działaczy MKZ Katowice z hierarchią kościelną nie były częste. Biskupi zachowywali życzliwy dystans wobec tego ośrodka, chociaż nie odmawiali pomocy duchownej oraz wsparcia we wszystkich tych działaniach, które stanowiły wspólne płaszczyzny zainteresowania i wpływały z obopólnie podzielanych wartości. Kierownictwo MKZ Katowice poprzez „Akt Oddania się Matce Bożej” potwierdziło to, co było charakterystyczne dla całego ruchu „Solidarność” – wstawiennictwa nie

⁵² AA Kat., KBB, sygn. 64, Notatka służbowa z przebiegu rozmowy kierownictwa MKZ Katowice z ks. Biskupem Ordynariuszem w dniu 27. V 1981 r., sporządzona przez ks. J. Droba.

⁵³ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 1, Informacja dot. działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice” z dnia 19. IX 1980 r., k. 9.

⁵⁴ A. Rozpłochowski: *Postawię...*, T. 2, s. 38 i n.

⁵⁵ A.G: *Walne...*, s. 7. Zob. też A. Grajewski: *Kościół na Górnym Śląsku wobec powstania NSZZ „Solidarność”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1994/1995, nr 27/28, s. 139–151. Artykuł skrótowo charakteryzuje stanowisko hierarchii Kościoła wobec faktu powstania „Solidarność”, jednak przede wszystkim został on poświęcony relacjom Kościoła katolickiego z jastrzębskim ośrodkiem „Solidarność”. Na temat MKZ Katowice autor pisze tylko tyle: „Prócz MKR Jastrzębie prężnie działał Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKR) Katowice, który powstał z zakładów skupionych wokół Huty Katowice. Na jego czele stanął Andrzej Rozpłochowski. MKZ Katowice od początku powstania był znacznie bardziej radykalny, jeżeli chodzi o formułowanie postulatów politycznych, a wydawany przez niego biuletyn „Wolny Związkowiec” wkrótce zdobył wielką popularność, publikując szereg przedruków z wydawnictw tzw. drugiego obiegu bądź emigracyjnych” (s. 150).

szukano tylko wśród władz Kościoła instytucjonalnego, ale również, patrząc przez pryzmat wiary, u Boga i Maryi.

Kultura niezależna

W państwie komunistycznym kultura i nauka podporządkowane były obowiązującej ideologii, która narzucała twórcom i naukowcom ramy podejmowanych tematów. Cenzura nie dopuszczała do oficjalnego obiegu dzieł polskich pisarzy emigracyjnych, np. Czesława Miłosza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Józefa Mackiewicza czy Sergiusza Piaseckiego. Unikano tematów eksponujących narodowe i chrześcijańskie oblicze kultury. Od połowy lat siedemdziesiątych w Polsce Ludowej zaczęło być obecne zjawisko określane terminem kultury niezależnej, w której tworzeniu dużą rolę odegrał Kościół katolicki (organizacja Tygodni Kultury Chrześcijańskiej), a zintensyfikowało powstanie „Solidarności”. Po raz pierwszy doszło do zorganizowanych na szeroką skalę, niezależnych od władzy komunistycznej przedsięwzięć kulturalnych – koncertów, spotkań autorskich, wystaw, przedstawień teatralnych i kabaretowych, wykładów naukowych⁵⁶. W województwie katowickim państwowy monopol na kulturę został złamany wraz z organizacją w listopadzie 1976 roku I Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej⁵⁷, a następnie powołaniem 9 grudnia 1980 roku Komitetu Porozumiewawczego Związków i Stowarzyszeń Twórczych pod przewodnictwem Kazimierza Kutza, który – poza integracją środowiska twórców oraz podjęciem próby utworzenia „autentycznego centrum kulturalno-naukowego regionu” – zajął się opracowaniem „Raportu o stanie kultury i sztuki w województwie katowickim”⁵⁸. Ważnym elementem niezależnej edukacji były odczyty i wykłady autorytetów naukowych z różnych dziedzin nauk humanistycznych, organizowane w ramach Wszechnicy Górnośląskiej, kierowanej przez Marię Turowską-Luty i Michała Lutego⁵⁹. Dla przeciwwagi trzeba dodać, że w tym czasie na terenie województwa katowickiego działało osiem zarejestrowanych, w dużym stopniu kontrolowanych związków i środowisk twórczych, liczących około 1500 osób⁶⁰.

MKZ Katowice współpracował z Filharmonią Śląską w Katowicach, wraz z którą 18 stycznia 1981 roku zaplanował organizację koncertu na rzecz „Solidarności”. Bi-

⁵⁶ Szerzej zob. B. Tracz: *Wstęp*. [W:] *Kościół i kultura niezależna*. Red. B. Tracz. Katowice 2011, s. 7–13.

⁵⁷ B. Tracz: *Spotkania wielu. Dni i Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w miastach aglomeracji górnośląskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku*. [W:] *Kościół i kultura...*, s. 66.

⁵⁸ Wzorem dla katowickiego Komitetu Porozumiewawczego Związków i Stowarzyszeń Twórczych był powołany już 16. IX 1980 r. w Warszawie Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych. Po przystąpieniu do śląsko-dąbrowskiego Komitetu Uniwersytetu Śląskiego do nazwy dodano również przymiotnik „Naukowy”. Odczytanie raportu miało nastąpić podczas obrad Sejmiku Kultury Śląskiej, którego datę wyznaczono na 19. XII 1981 r., jednak wprowadzenie stanu wojennego uniemożliwiło podjęcie jakichkolwiek prób realizacji opracowanego programu rozwoju kultury i sztuki, a sam raport stał się niemal mitycznym, gdyż krążącym w licznych rozmowach dokumentem. Jego jedyny egzemplarz przez wiele lat przechowywał w szufladzie jego autor i redaktor Tadeusz Kijonka. Szerzej na ten temat zob. J. Erenc: *Komitet, który był...* [W:] *Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych w Katowicach. Raport o stanie kultury i sztuki w województwie katowickim. Rok 1981*. Red. J. Erenc. Katowice 1998, s. 5–19. Tam też cała treść raportu.

⁵⁹ P. Miśkiewicz: *Luty Michał*. [W:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989...*, T. 1, s. 254; J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 144. Szerzej na temat założeń Wszechnicy Górnośląskiej dokument nr 37.

⁶⁰ *Raport o stanie kultury i sztuki w województwie katowickim*. [W:] *Komitet...*, s. 52.

lety były sprzedawane w cenie 30 zł – niestety tylko tyle o tym wspólnym przedsięwzięciu mówią raporty Służby Bezpieczeństwa⁶¹.

Od 16 stycznia 1981 roku w siedzibie MKZ Katowice działała Regionalna Biblioteka Wydawnictw Niezależnych prowadzona przez Małgorzatę Kawalec, której pomagały pracujące społecznie siostra Janina oraz Stefania Wierzejewska. Z literatury „drugiego obiegu” można było skorzystać na miejscu w czytelni, która dysponowała 265 tytułami książek i broszur oraz udostępniała zbiory archiwalne prasy związkowej, jednak większą popularnością cieszyła się sprzedaż zamawianych pozycji książkowych. Bibliotece podlegało 130 czytelń zakładowych, współpracowała ona z większością krajowych wydawnictw niezależnych, w tym z „NOWĄ”, „KOS”, „Polskie” czy „Im. Konstytucji 3-go Maja”⁶². Janina Kawalec podaje, że utworzono wówczas 300 bibliotek zakładowych, a swoją pracę wspomina następująco: „Materiały ściągaliśmy z całego kraju. Od wszystkich, którzy mieli możliwości drukowania, czyli praktycznie od wszystkich nowopowstających wydawnictw. Składano u nas zamówienia na konkretne pozycje, a myśmy szukały ich gdzie się tylko dało. Nie wprowadzałyśmy żadnej cenzury. Jeśli jakaś pozycja była trudno osiągalna, na przeciw jeszcze wątlm rynku wydawniczym, a ludzie chcieli to czytać, to naszym zadaniem było załatwić tę książkę. Przyjeżdżali do nas ludzie z całego kraju. Przy zakładach pracy, z tego co pamiętam, stworzyłyśmy około 300 bibliotek. Oczywiście obsługiwałyśmy głównie Region, ale otrzymywałyśmy zamówienia, naprawdę, z różnych stron kraju. Chodziło nam o jak najszerze udostępnienie ludziom wolnej literatury”⁶³. Wśród literatury dostępnej na miejscu można było znaleźć takie tytuły, jak: Aleksander Solżenicyn „Jeden dzień Iwana Denisowicza”, Stanisław Barańczak „Knebel i słowo”, Ludwik Dembiński „Prawo i władza”, Julian Strykowski „Wielki strach”, Józef Światło „Za kulisami bezpieki i partii”, Stefan Kisielewski „Stosunki Kościół – państwo w PRL”, a także poezje, dramaty i kazania Karola Wojtyły oraz tomiki wierszy Czesława Miłosza. Czytelnia była otwarta codziennie w godzinach od 10.00 do 20.00, bibliotekarki apelowały również do mieszkańców regionu o przekazywanie do czytelni trudno dostępnej literatury⁶⁴.

Związek Polskich Artystów Plastyków w Katowicach, chcąc wesprzeć finansowo działalność MKZ Katowice, 21 grudnia zorganizował przed Teatrem im. S. Wyspiańskiego aukcję dzieł sztuki⁶⁵. Również MKZ wspomógł sztukę – ufundował w kategorii nagroda specjalna nagrodę pieniężną Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w IX Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach w wysokości 10 tys. złotych, którą otrzymał Wiesław Gołuch za pracę zatytułowaną „Prosty efekt potakiwania”.

⁶¹ AIPN Ka, WUSW Ka, 0103/182, t. 2, Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie „Katowice” 1981 r. (brak czytelnej daty dziennej i miesięcznej), k. 201.

⁶² *Materiały sprawozdawcze Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność Katowice. I Walne Zebranie Delegatów Regionu woj. katowickiego*, Katowice 1. IX 1980 – 27. VII 1981, s. 12, ze zbiorów prywatnych A. Rozpłochowskiego udostępnionych autorce; zob. też J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 130, dokument nr 81 (tam pozostała bibliografia).

⁶³ Relacja Niny Kawalec, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=L00032_Nina_Kawalec (dostęp 7. XI 2012 r.). J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 130.

⁶⁴ AZŚ–D, sygn. Z 8, t. 297, *Komunikat czytelni NSZZ „Solidarność”*.

⁶⁵ AIPN Ka, WUSW Ka, sygn. 084/16, k. 113. Stenogram zebrania MKR w hali huty „Silesia” w dniu 18. XII 1980 r., o godz. 17.00. Wiadomość o planowanej aukcji zebranych przekazała osoba „M.X”, podając, że aukcja odbędzie się w budynku Teatru im. S. Wyspiańskiego, jednak świadkowie tego wydarzenia wspominają, że miało ono miejsce przed Teatrem (relacja ustna A. Rozpłochowskiego).

Przedstawiała ona postać mężczyzny, który stracił twarz z powodu braku życiowego kręgosłupa⁶⁶. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 13 czerwca 1981 roku, w jury „Solidarność” reprezentował W. Bacler⁶⁷.

Podczas zebrania ZKR-ów w hali cynkowni „Silesia” w Katowicach 19 lutego Świtoń poddał pod głosowanie inicjatywę powołania społecznego komitetu budowy pomnika Wojciecha Korfatego oraz ogłoszenia konkursu na jego projekt. Wniosek został zaakceptowany większością głosów⁶⁸. Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wojciecha Korfatego został powołany z pewnością przed 12 maja, gdyż na ten dzień wyznaczono termin spotkania jego członków, jak można wyczytać z „Wiadomości Katowickich”⁶⁹. Do realizacji projektu, bardzo niewygodnego dla ówczesnej władzy, w latach osiemdziesiątych jednak nie doszło, wprowadzenie stanu wojennego skutkowało jego zaniechaniem na kolejne lata i dopiero w 1999 roku pomnik Wojciecha Korfatego stanął przed dawnym „December Palace”.

Spór o „Tragedię romantyczną”

Na osobny opis zasługuje również organizacja dużego widowiska teatralnego w katowickim „Spodku”. Pomysłodawcami całego przedsięwzięcia, w tym scenariusza, byli dwaj studenci Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego – Mirosław Kin i Adam Gessler, którzy przyszli do MKZ Katowice ze swoją ideą, szukając wsparcia, przede wszystkim finansowego. Początkowo spotkali się z odpowiedzialnym za sprawy kultury Jackiem Jagielką: „To była chyba wczesna wiosna, kiedy zgłosili się do mnie dwaj studenci z RTV Mirek Kin i Adam Gessler z pomysłem, który każdemu rozsądnemu człowiekowi wydawałby się niedorzeczny. Chcieli wystawić w Spodku sztukę pt. „Tragedia romantyczna”, składającą się z III części „Dziadów” i „Kordiana”. Zapewniali, że wezmą w niej udział najwybitniejsi polscy aktorzy. Byli tak przekonujący, że mnie też się udzielił ich entuzjazm. Potrzebowali od nas tylko... pieniędzy. Poszedłem z tym pomysłem do Andrzeja Rozpłochowskiego, który postawił sprawę na Prezydium MKZ i chłopaki dostali kasę. Efekt przeszedł wszelkie oczekiwania. Przedstawienie z muzyką Czesława Niemena, w którym udział wzięli między innymi Daniel Olbrychski i Kalina Jędrusik, obejrzało 50 000 osób. Okazało się, że ludzie do życia potrzebują czegoś więcej niż michy i wódy. Myślę, że to co zostało w umysłach po tym spektaklu, musiało kiedyś zadziałać przeciwko komunie”⁷⁰. Uchwała Zarządu Regionalnego w sprawie rozpoczęcia produkcji spektaklu została podjęta 5 maja, Adamowi Gesslerowi powierzono reżyserię „Kordiana”, Mirosławowi Kinowi „Dziadów”, natomiast kierownikiem produkcji został Juliusz Donajski, który był również upoważniony do zawierania umów związanych z produkcją. Całko-

⁶⁶ „Wiadomości Katowickie” nr 52 z 18–19. VI 1981 r., s. 4.

⁶⁷ AZŚ–D, sygn. Z 34, t. 143A, Wyciąg z protokołu z obrad Jury 9 Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach w dniu 13. VI 1981 r.

⁶⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, sygn. 084/16, Relacja z zebrania ZKR-ów w Hali Huty „Silesia” w dniu 19. II 1981 r. o godz. 16.00, k. 154.

⁶⁹ *Pomnik Wojciecha Korfatego*. „Wiadomości Katowickie” nr 52 z 18.–19. VI 1981 r., s. 4.

⁷⁰ Fragment wypowiedzi J. Jagielki umieszczony na planszy wystawy poświęconej Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów w województwie katowickim: http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0005/66236/1-28956.pdf (dostęp 22. I 2013 r.); plansza nr 2, por. A. Rozpłochowski: *Postawiają...*, T. 2, s. 31, 33.

wity dochód z przedsięwzięcia miał zasilić konto MKZ Katowice z przeznaczeniem na rozwój kultury Górnego Śląska i Zagłębia⁷¹.

Przygotowany z niespotykanym rozmachem spektakl był już sam w sobie promocją artystyczną, gdyż połączenie obu postaci Kordiana i Gustawa w jednym przedstawieniu było czymś dotąd niespotykanym. „Tragedię romantyczną” – wystawianą osiem razy w dniach od 6 do 15 lipca 1981 roku – obejrzało łącznie z pewnością kilkadziesiąt tysięcy widzów, którzy podczas spektaklu siedzieli na wzór rzymskiego Colosseum. Szczególne wrażenie robiła licząca 60 ton scenografia oraz przede wszystkim wspomniana już częściowo obsada: Kalina Jędrusik, Daniel Olbrychski, Krzysztof Chamiec, Wirginusz Gryń, Bogusz Bilewski, muzykę napisał Czesław Niemen⁷². Spektakl trwał ok. trzech godzin, bilety sprzedawano w cenie 120 –180 złotych⁷³.

Wyjątkowość „Tragedii romantycznej” wiązała się przede wszystkim z samym tematem, który ponownie – od czasów pamiętnego, gdyż brzemiennego w skutkach wystawienia przez Kazimierza Dejmka w 1968 roku „Dziadów cz. III”, poruszył wątek patriotyczny, narodowy i niepodległościowych, czyli dotyczył tych kwestii, których polityka kulturalna komunistycznej władzy nie przewidywała, lansując treści wyłącznie o charakterze komercyjnym i rozrywkowym. Warto dodać, że w 1981 roku w katowickim „Spodku” koncertowała na przykład Tina Turner⁷⁴. Symbolami łatwej i bezrefleksyjnej rozrywki, obok wspomnianego „Spodka”, o którego „odczarowaniu” na czas wystawiania „Tragedii romantycznej” pisano również na łamach „Gościa Niedzielnego”⁷⁵, stały się dwie corocznie organizowane z niezwykłym rozmachem imprezy: Święto „Trybuny Robotniczej” oraz Karnawał Lipcowy⁷⁶. W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Gościa Niedzielnego” jeden z reżyserów widowiska stwierdził: „Ideą moją jest, żeby przestrzeń dwu tysięcy metrów kwadratowych, na których odbywać się będą działania aktorskie w tej olbrzymiej hali, była obszarem działań Polaków. I żeby Ci Polacy siedzący na ośmiotysięcznej widowni mieli możliwość spojrzenia z boku na własne losy, na własną historię, aż do wersji najnowszej, do tego, kiedy powstał i zorganizował się⁷⁷”. Ideę spektaklu jeszcze pełniej przedstawił w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Solidarność Jastrzębie” Adam Gessler: „Bohaterem mojej inscenizacji „Kordiana” nie jest młody chłopiec, który w świecie burzy i naporu stara się walczyć, rozliczać, dojrzewać. Natomiast jest to dojrzały człowiek, któremu dewaluuje się dotychczasowe pojmowanie świata i stara się określić wobec sytuacji w kraju i historii. To najbardziej mnie interesuje, gdyż uważam, że największym dramatem dzisiejszego czasu jest samookreślenie się Polaków. 35 milionów wierzyło w jakąś Polskę, było wpisanych w system i układy. I nagle historia potoczyła się tak, że poszczególne jednostki musiały się określić zupełnie inaczej”⁷⁸.

⁷¹ Uchwała Zarządu Regionalnego. „Wiadomości Katowickie” nr 21 z 6. V 1981 r., s. 2.

⁷² J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 147 i n.; (Nie) zapomniana Tragedia. „Dziennik Zachodni” nr 156 z 6. VII 2006 r., s. 9.

⁷³ Uwaga związkowcy Solidarności. „Wiadomości Katowickie” nr 6 z 16. IV 1981 r., s. 2.

⁷⁴ http://www.spodek.eu/spodek/lata_80.html (dostęp 7. XII 2012 r.).

⁷⁵ Błyszcz: Odczarowanie Spodka. „Gość Niedzielnny” nr 30 z 26. VII 1981 r., s. 8. Autor artykułu podaje, że Tragedia romantyczna była wystawiana dopiero od 7 lipca.

⁷⁶ Raport o stanie kultury i sztuki w województwie katowickim. [W:] Komitet Porozumiewawczy..., s. 36.

⁷⁷ Błyszcz: Odczarowanie..., s. 8.

⁷⁸ G. Grzegorek: Głos o nas wszystkich. „Solidarność Jastrzębie” nr 11 z 21. VII 1981 r., s. 7.

„Tragedia romantyczna” spotkała się z lekką, ale wyczuwalną krytyką wspomnianego już tygodnika Regionu Śląska i Zagłębia „Solidarność Jastrzębie”. Zdaniem autora artykułu poświęconemu temu widowisku Grzegorza Grzegorka, ocena artystyczna spektaklu była dyskusyjna ze względu na układ tekstów, chociaż kilka zdań później podkreśla on, że to właśnie układ tekstów oraz inscenizacja spowodowały, że „Treści tych dramatów narodowych, mówiących o naszym bycie zabrzmiały z nową siłą, zabrzmiały – tu i teraz”. Dalsza konstatacja widowiska w ocenie dziennikarza przedstawiała się już znacznie pozytywniej, przede wszystkim w artykule zwrócono uwagę na odwołanie się do najprostszych symboli i wartości, trafiających do serc i wzruszających jak krzyż, obraz święty, wiara i Ojczyzna, chociaż trudno wywnioskować, czy dziennikarz jest przychylny tego typu „najprostszym” środkiem wyrazu. Ponadto zaznaczył, iż „fakt, że to robotnicy zapragnęli, by przemówiono do nich w taki właśnie sposób, ukazuje jeszcze jedno oblicze »Solidarności«, która objęła mecenat nad tym przedsięwzięciem”⁷⁹.

MKZ Katowice nie był twórcą, ale raczej popularyzatorem i animatorem kultury niezależnej, pełniąc dostrzeżoną w prasie lat osiemdziesiątych rolę mecenasa, chociaż jego przewodniczący na łamach „Wiadomości Katowickich” z 10 lipca podkreślił między innymi: „Włączenie się NSZZ »Solidarność« w pracę nad spektaklem [mowa o „Tragedii romantycznej – K.W.] nie powinno zostać przyjęte jako zapowiedź tego, że w przyszłości zajmować się będziemy tego typu wydarzeniami kulturalnymi. Dążyć będziemy natomiast do poszerzenia praw i możliwości działania organizatorów produkcji filmowych, telewizyjnej i teatralnych, do samodzielności twórców literackich, do stworzenia warunków pełnej realizacji talentu naszych artystów. Żądamy zniesienia cenzury prewencyjnej, hamującej rozwój literatury i sztuki. [...] Nie przypisujemy sobie miana mecenasa sztuki polskiej, a poprzez okazaną pomoc chcemy jedynie przyczynić się do rozpowszechniania treści w naszej narodowej kulturze najważniejszych”⁸⁰. MKZ Katowice, chcąc czy nie, w tym krótkim okresie swojej działalności przejął funkcję dzisiejszego stowarzyszenia propagującego rozwój kulturalny robotniczego wtedy Górnego Śląska i Zagłębia, powszechnie uchodzącego za „pustynię kulturalną” (to określenie zaczęło funkcjonować w latach siedemdziesiątych) i być może właśnie ze względu na charakter regionu wystawienie „Tragedii romantycznej” nie spotkało się z powszechną aprobatą, gdyż zjednoczony Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego nie zdecydował się na wznowienie spektaklu⁸¹, być może przemówiły za tym względy finansowe.

Patriotycznie

MKZ Katowice 13 kwietnia ogłosił dniem regionalnych obchodów rocznicy zbrodni katyńskiej. Dzień wcześniej w tej intencji została odprawiona uroczysta msza

⁷⁹ Tamże. A. Rozpłochowski w swoich wspomnieniach pisze o przyjeździe do Katowic dziennikarki ogólnopolskiego „Tygodnika Solidarność”, która na okoliczność wystawienia spektaklu miała przeprowadzić z nim wywiad, podczas którego zarzuciła przewodniczącemu MKZ Katowice „marnowania wielkich związkowych pieniędzy na coś takiego”. Por. A. Rozpłochowski: *Postawia...*, T. 2, s. 33. Przeprowadzając kwerendę w tym czasopiśmie niestety nie znalazłam artykułu dotyczącego kwestii oraz oceny samego faktu wystawienia *Tragedii romantycznej* w katowickim „Spodku”.

⁸⁰ O *tragedii romantycznej*. „Wiadomości Katowickie” nr 71 z 10. VII 1981 r., s. 1.

⁸¹ O braku woli Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wznowienia spektaklu pisze A. Rozpłochowski: *Postawia...*, T. 2, s. 33.

św. w krypcie Katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Informacja o prawdziwych sprawcach mordu znalazła się w przygotowanej na tę okoliczność gąblocie umieszczonej na ogrodzeniu siedziby MKZ-etu, która wkrótce została jednak zniszczona przez „nieznanych sprawców”⁸².

Bardzo podniosłe obchodzono 190. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W niezależnych od władzy manifestacjach wzięło udział ok. 100 tysięcy osób. W Katowicach po mszy św. w Katedrze Chrystusa Króla pochód przeszedł głównymi ulicami miasta pod pomnik Powstań Śląskich, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości, w tym wystąpienie dr. Bogdana Kopańskiego⁸³.

Zarząd Regionalny 20 maja na łamach „Wiadomości Katowickich” zaapelował do struktur związkowych o występowanie do władz z wnioskiem o zmianę nazw ulic, placów, imion patronów zakładów pracy i szkół na nazwiska wybitnych postaci związanych z „naszą” historią i tradycją. Apel ten był niezwykle wymowny, a w szczególności dwa jego zdania: „Chodzi nam również o przywrócenie nazewnictwa ulic z okresu niepodległości. Natomiast narzucone w imię interesów partyjnych nazwy ulic, zakładów i szkół [...] miały na celu wpojenie naszemu narodowi obcej doktryny i sztucznie budowanej tradycji”⁸⁴.

Kierownictwo MKZ Katowice było inicjatorem powołania Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania (19 lutego 1981 roku podczas spotkania Zarządu z przedstawicielami Zakładowych Komitetów Robotniczych w hali „Silesia” w Katowicach⁸⁵), wspierając przez cały czas jego działalność, jednocześnie pomagało Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów. Najbardziej spektakularnym wyrazem wspólnej współpracy była organizacja tzw. Marszu Wolności, którego uczestnicy 25 maja po mszy św. udali się pod KW PZPR, następnie kierując się w stronę placu Wolności w Katowicach. W demonstracji wzięło udział kilkanaście tysięcy osób⁸⁶.

Eksponowanie treści narodowych, nawiązywanie do czasów II Rzeczypospolitej – okresu wywalczonej niepodległości i demokracji, podkreślanie własnego patriotyzmu rozumianego jako miłość do Polski, niekoniecznie Ludowej, głoszenie prawdy o zbrodni katyńskiej – to wszystko stanowiło wyraz sprzeciwu wobec prowadzonej przez władzę komunistyczną polityce pamięci (a właściwie niepamięci).s

W relacji do PZPR i „starych” związków zawodowych

W państwie komunistycznym władza i partia kierownicza były tożsame, jednak sama Polska Zjednoczona Partia Robotniczanigdy nie stanowiła monolitu. W partii w różnych okresach ścierały się określone frakcje i nurty, które doczekały się swoistych nazw. Powstanie NSZZ „Solidarność” było impulsem do powstania wewnątrz PZPR tzw. struktur poziomych, stanowiących opozycję wobec odgórnego kreowania jej działań. Liderzy struktur poziomych deklarowali wierność ideom socjalizmu,

⁸² Tamże, s. 21; J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 146 (tam pozostała bibliografia).

⁸³ A. Rozpłochowski: *Postawią...*, T. 2, s. 23; J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 146 i n. (tam pozostała bibliografia).

⁸⁴ *Apel Zarządu Regionalnego do Komisji Zakładowych*. „Wiadomości Katowickie” nr 32 z 30. V 1981 roku, s. 3; J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 148 i n.

⁸⁵ AIPN Ka, WUSW Ka, sygn. 084/16. Relacja z zebrania ZKR-ów w Hali Huty „Silesia” w dniu 1. II 1981 roku o godz. 16.00, k. 156.

⁸⁶ J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 139 i n. (tam pozostała bibliografia).

jednak sprzeciwiali się wszechwładzy skostniałego aparatu partyjnego, upatrując siłę działania w demokratycznych plenach partyjnych. Zorganizowana 15 kwietnia 1981 roku w Toruniu ogólnokrajowa konferencja struktur poziomych była pierwszym przypadkiem tak liczego spotkania; uczestniczyło w niej około 750 reprezentantów z 40 województw – członków PZPR bez zgody i aprobaty kierownictwa partyjnego. Po drugiej stronie bieguna partyjnego trzeba umieścić powołane 15 maja 1981 roku pod patronatem I sekretarza KW PZPR Andrzeja Żabińskiego Katowickie Forum Partyjne, złożone z weteranów komunistycznych, tzw. betonu partyjnego, kierowane przez Wsiewołoda Wołczewa, w swoim założeniu mające stanowić przeciwwagę dla struktur poziomych oraz zająć bezkompromisową postawę wobec „Solidarności”⁸⁷.

Stanowisko kierownictwa MKZ Katowice wobec PZPR było od samego początku wyraźnie sprecyzowane, wyraził je między innymi Rozpłochowski w następujący sposób: „Członkowie partii pełniący funkcje partyjne nie mogą należeć do niezależnych samorządnych związków zawodowych”⁸⁸ i *de facto* do końca działalności tej struktury nie uległo ono zmianie. Ponadto przewodniczący MKZ Katowice był zwolennikiem początkowo tylko ograniczenia działalności, z czasem usunięcia organizacji partyjnych z zakładów pracy⁸⁹. Zarząd Regionalny przyjął zasadę prowadzenia rozmów wyłącznie z władzami państwowymi, nie zaś z jakąkolwiek instancją partyjną, co zostało przegłosowane w listopadzie 1980 roku w trakcie spotkania ok. 500 przedstawicieli Zakładowych Komitetów Robotniczych skupionych w MKZ Katowice, w trakcie którego zdaniem Świtonia tylko 7 osób opowiedziało się za podjęciem rozmów⁹⁰. Taka postawa uniemożliwiła nawiązanie kontaktu ze strukturami poziomymi, które chciały podjęcia rozmów z „Solidarnością”, jednak tylko na gruncie przestrzegania zasad ustroju socjalistycznego. Mimo braku dialogu MKZ Katowice na łamach jednego z numerów „Wiadomości Katowickich” poruszył sprawę struktur poziomych, których przedstawiciele – obserwatorzy – nie zostali dopuszczeni do przysłuchiwania się dyskusji X Plenum Komitetu Centralnego PZPR w dniu 29 kwietnia, co zostało podsumowane następująco: „Stanowisko to zdaje się dowodzić, iż nadal w obowiązującym stylu działania najwyższych instancji partyjnych dominuje tendencja do anonimowości kameralności, co łamie statutową zasadę jawności życia partyjnego”⁹¹. Podejmowanie rozmów wyłącznie z władzą państwową było z pewnością próbą przeciwstawienia się systemowi w gruncie rzeczy monopartyjnemu,

⁸⁷ Szerzej zob. J. Kazimierski: *PZPR w województwie katowickim wobec NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1982*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. A. Topola, obroniona w Katowicach w 2011 r., s. 164–197. Na temat taktyki I sekretarza KW PZPR A. Żabińskiego wobec „Solidarności” zob. również J. Kazimierski: *Andrzeja Żabińskiego walka z Solidarnością. Analiza taktyki KW PZPR w Katowicach wobec NSZZ „Solidarność” jesienią 1980 roku*. [W:] *Czas przelomu. Solidarność 1980–1981*. Red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmieciak, J. Kufel. Gdańsk 2010, s. 755–766; Ł. Kamiński: *PZPR wobec „Solidarności” – pierwsze tygodnie*. „Biuletyn IPN” 2002, nr 12, s. 31–34.

⁸⁸ AIPN Ka, WUSW Ka, sygn. 0103/107, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice” z 10. IX 1980 r., k. 395; J. Kazimierski: *PZPR...*, s. 100.

⁸⁹ AIPN Ka, WUSW Ka, sygn. 030/159, Sprawa Obiektowa krypt. „Rezydencja”, Plan działań operacyjnych do sprawy obiektowej kryptonim „Rezydencja” nr 45639, k. 4 i n.

⁹⁰ AIPN Ka, WUSW Ka, sygn. 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie „Katowice” z 20. XI 1980 r., k. 161; Informacja dot. działalności MKZ Katowice i sytuacji w Hucie „Katowice” z 9. XII 1980 r., k. 200. Zdaniem A. Rozpłochowskiego uchwała została podjęta najprawdopodobniej 13. XI 1980 r., a jej przeciwnikiem miał być K. Świtonia, zob. A. Rozpłochowski: *Postawia...*, T. 2, s. 36.

⁹¹ *Echa X Plenum*. „Wiadomości Katowickie” nr 19 z 4. V 1981 r., s. 1.

jednak biorąc pod uwagę fakt, że kluczowe decyzje dla regionu zapadały podczas zebrania partyjnych, to obrona taktyka kierownictwa MKZ Katowice zamykała wiele dróg dojścia do wyznaczanych sobie bieżących celów, a rozmowy z partią nie musiały przecież oznaczać pójścia „na zgnile kompromisy”. Przeglądając prasę partyjną oraz solidarnościową związaną z ośrodkiem MKZ Katowice, charakterystyczna jest znikoma liczba artykułów poświęconych drugiej stronie, wydaje się, że obie organizacje żyły wyłącznie swoimi sprawami.

Zgodnie z przyjętym Statutem członkostwo w NSZZ „Solidarność” wiązało się z wystąpieniem ze „starych” związków zawodowych, które po rejestracji „Solidarności” uległy całkowitej marginalizacji. Z raportów SB wynika, że 13 października 1980 roku w Hucie Katowice na ogólną liczbę 19 400 zatrudnionych ze starych związków zawodowych wystąpiło 12 600 osób, co stanowiło prawie 65% ogółu członków w nich zrzeszonych⁹².

I Walne Zebranie Delegatów i rozwiązanie MKZ Katowice

W województwie katowickim długo nie można było doprowadzić do skutecznego i trwałego połączenia poszczególnych ośrodków regionalnych NSZZ „Solidarność” w jedną, wspólną strukturę oraz demokratycznych wyborów do władz związku, co w myśl przyjętego Statutu było koniecznością⁹³. Na taki stan rzeczy miały istotny wpływ działania operacyjne SB, różnice ideologiczne oraz koncepcyjne między poszczególnymi śląsko-zagłębiowskimi regionalnymi ośrodkami „Solidarności”. Dopiero wiosną 1981 roku udało się powołać wspólną Komisję do spraw Organizacji Wyborów Regionalnych, która pierwszą turę Zjazdu wyznaczyła na dzień 6 lipca. Wcześniej odbyły się zakładowe wybory delegatów uprawnionych do udziału w Zjeździe. W drugim etapie, przebiegającym w trzech turach, delegaci mieli dokonać wyboru Zarządu Regionalnego, Komisji Rewizyjnej oraz wytypować reprezentantów na Zjazd Krajowy „Solidarności”. Gospodarzem I Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia była Huta „Baildon” w Katowicach, której Sala Sportowa pomieściła ponad 800 przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych.

Faktycznie o stanowisko przewodniczącego regionu ubiegało się 15 zgłoszonych kandydatów, w tym liderzy dotychczas funkcjonujących ośrodków regionalnych. Kampania wyborcza ruszyła pełną parą – spotkania, odczyty, sprawozdania z dotychczasowej działalności, ulotki to tylko niektóre z jej elementów. Jednak nie tylko sztaby wyborcze kandydatów były stroną w jej organizacji, ale również Służba Bezpieczeństwa, której zadania operacyjne skupiały się na wyeliminowaniu kandydatów prezentujących „radikalne” stanowiska – odnosiło się to zwłaszcza do A. Rozpłochowskiego i Tadeusza Jedyńaka. Rozpowszechniano informacje o ich „negatywnych cechach osobowościowych”, o ich rzekomym braku doświadczenia, nadużyciach finansowych czy wykorzystywaniu „Solidarności” do celów politycznych. Do końca lipca przygoto-

⁹² AIPN Ka, WUSW Ka, sygn. 0103/182, t. 1, Informacja dotycząca działalności MKR i związanej z tym sytuacji w Hucie „Katowice” z 14. X 1980 r., k. 77.

⁹³ Na mocy przyjętego Statutu wybory do władz regionalnych związku miały się odbyć nie później niż w ciągu 5 miesięcy od wejścia w życie Statutu (Rozdz. IX, § 41, pkt. 3). Treść dokumentu: AZS–D, sygn. Z 1, t. 185, *Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*. [W:] *Broszura Krajowej Agencji Wydawniczej*, s. 18–23. Statut zaczął obowiązywać wraz z chwilą rejestracji Związku (10. XI 1980 r.), zatem wybory regionalne miały się odbyć najpóźniej do 10. IV 1981 r.

wano i rozkolportowano wśród delegatów aż 30 tysięcy egzemplarzy różnego rodzaju druków. Szczególnie dotkliwe dla Rozpłochowskiego były rozsyłane wszędzie, w tym do jego matki, pornograficzne fotomontaże. Podczas drugiej tury I WZD po trwającej prawie 5,5 godziny prezentacji kandydatów przystąpiono do głosowania, które rozstrzygnęło się w trzeciej turze między Andrzejem Rozpłochowskim (426 głosów) a Leszkiem Waliszewskim (572 głosy). Przegraną Rozpłochowskiego potęgował fakt, że nie został on zgłoszony przez macierzystą komisję związkową Huty Katowice na członka Zarządu, wobec czego nie mógł startować w kolejnych wyborach do Zarządu Regionu. Odpowiednią uchwałą dokonano ostatecznego połączenia działających ośrodków regionalnych w jeden Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”⁹⁴. Należy dodać, że nazwisko Rozpłochowskiego znajdowało się na przygotowanej w Departamencie III „A” MSW liście 146 działaczy reprezentujących „postawy radykalne”⁹⁵.

Tak dobiegła końca działalność MKZ Katowice jako regionalnej, samodzielnej struktury. W końcu listopada nastąpiło rozliczenie prowadzonych spraw, w tym finansowych. Majątek przekazany Zarządowi Regionu opiewał na kwotę 38,7 mln złotych⁹⁶. Na „gorsze czasy” działacze rozwiązanego MKZ „zabezpieczyli” kilka maszyn offsetowych otrzymanych z Norwegii⁹⁷.

Temat niniejszego artykułu nie był wcześniej przedmiotem odrębnych badań naukowych, jednak wiele z opisanych w nim wątków, zwłaszcza działań MKZ Katowice w sferze społeczno-kulturowej regionu, zostało wcześniej zasygnalizowanych czy też opisanych przykładowo w najnowszym opracowaniu poświęconemu „Solidarności” śląsko – dąbrowskiej autorstwa dr. Jarosława Neji i dr. Tomasza Kurpiera (Katowice 2012). Zamierzeniem niniejszego artykułu było pogłębienie i rozbudowanie opisanych już wcześniej treści, jednak przede wszystkim dotarcie do nowych, wcześniej nieznanymi źródeł. Stało się to możliwe dzięki przejściu przetartym już przez wspomnianych badaczy szlakiem kwerend źródłowych, dotarciu do innych dokumentów z epoki (Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach), szerszemu skorzystaniu z ówczesnej prasy; bardzo cenna okazała się także rozmowa oraz otrzymane materiały od Kazimierza Trojana i ojca Oskara Puskiewicza OFM, za które w tym miejscu bardzo dziękuję. To wszystko umożliwiło mi podjęcie próby analizy całego tematu, przedstawienie kilku zagadnień z nieznaną dotąd perspektywy oraz osadzenie MKZ Katowice na mapie ówczesnego województwa katowickiego poprzez wskazanie jego relacji z innymi funkcjonującymi w regionie podmiotami o charakterze społeczno-kulturalnym.

Z rozważań zostały wyłączone kwestie wewnątrzwiązkowe, charakter kontaktów z władzą szczebla wojewódzkiego, innymi regionalnymi ośrodkami „Solidarności” oraz opis reakcji MKZ Katowice na sprawy ogólnokrajowe, które miały swoje konsekwencje dla regionu. Te zagadnienia, zwłaszcza trzy pierwsze, z pewnością wymagają dalszego, pogłębionego opracowania, znacznie wykraczającego poza ramy artykułu. Warto również, szerzej niż dotychczas zostało to opisane, podjąć kwestię dotyczącą postrzegania MKZ Katowice przez te wszystkie instytucje, o których powyżej wspomniałam.

⁹⁴ Szerzej zob. J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 151–164.

⁹⁵ S. Cenckiewicz: *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*. Poznań 2010, s. 240 i n.

⁹⁶ Szerzej zob. J. Neja, T. Kurpierz: „Solidarność”..., s. 176.

⁹⁷ A. Rozpłochowski, *Postawią...*, T. 2, s. 106, 124 i n.

Tak prezentuje się aktualny stan badań. Sądę, że istnieje możliwość dalszego poszerzenia tematu – jednak tylko wtedy, gdy świadkowie historii podejmą trud spisania swoich wspomnień z uwzględnieniem najdrobniejszych szczegółów, które pomogą potwierdzić, uzupełnić oraz sprostować to wszystko, co zostało już napisane.

Czas tzw. pierwszej „Solidarności” rozbudził aktywność ludzi na różnych płaszczyznach życia, położył podwaliny pod rozwój społeczeństwa obywatelskiego – tak brutalnie spacyfikowany wprowadzeniem stanu wojennego. Wiele działań podejmowanych przez MKZ Katowice w zanedbywanej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przestrzeni społeczno-kulturowej miało wyjątkowy charakter, co z pewnością można było zawdzięczać osobistej odwadze jego kierownictwa, ale również „Genio Solidationis”.

KATARZYNA WILCZOK

Das Betriebsübergreifende Gründungskomitee des Kattowitzer NSZZ „Solidarność” im soziokulturellen Umfeld der Region (1980–1981)

Zusammenfassung

Der Beitrag geht auf die laufenden Maßnahmen ein, die im soziokulturellen Umfeld der Woiwodschaft Kattowitz der Jahre 1980–1981 vom Betriebsübergreifenden Arbeiter-/Gründungskomitee des NSZZ „Solidarność“ durchgeführt wurden. Das Komitee wurde Ende August/Anfang September 1980 mit einem vorübergehenden Sitz in der Eisenhütte „Katowice“ gegründet und entwickelte sich somit zu einem der bedeutendsten Regionalzentren der von der kommunistischen Regierung unabhängigen Gewerkschaft. Der in der Gesellschaft spürbare Drang nach Freiheit verursachte, dass die „Solidarność“ der 1980er Jahre des 20. Jahrhunderts von vielen Menschen nicht nur als eine Gewerkschaft angesehen wird, die für Arbeitsrechte zu kämpfen bemüht war, sondern auch – und vielleicht vor allem – als eine Struktur, die bei der Durchführung diverser sozialer Initiativen Unterstützung leistete. Dadurch kam ihr eine wesentliche Rolle in der soziokulturellen Prägung der Region zu. Sie wurde zum Ansatz einer demokratischen Zivilgesellschaft, deren Entwicklung durch Verhängung des Kriegsrechts zwar gehemmt, jedoch nicht verhindert wurde.

KATARZYNA WILCZOK

Katowice Inter-Company Founding Committee NSZZ “Solidarność” in the regional socio-cultural perspective (1980–1981)

Summary

The article describes the activities in the socio-cultural area of the Katowice Voivodeship in 1980–1981 led by the Inter-Company Workers’/Founding Committee NSZZ “Solidarity” set up at the turn of August and September 1980 with its temporary seat in the “Katowice” Plant; which then turned out to be one of the most dynamically operating regional centres of the trade union independent from the communist authorities. The lack of freedom perceptible by the Polish society brought the opinion of the “Solidarity” of the 80-s of the 20th century as not only a trade union defending the workers’ rights, but also, or even mainly, as a structure which helped in the realisation of various public initiatives, played major part in the socio-cultural area of the region, constituted the beginnings of the civic society whose development was impeded by the introduction of the martial law.